

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

10 gr.

Nr. 136

Warszawa, sobota 1 maja 1937 r.

Rok XII

Trzy sesje nadzwyczajne?

Rząd nie wystąpi o pełnomocnictwa
Śląsk po wygaśnięciu konwencji genewskiej

Nadzwyczajna sesja parlamentarna ma być, jak już to donosiliśmy, w drugiej połowie maja. Nie wiadomo, czy zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej obejmie wszystkie projekty, niezalutowane w toku sesji budżetowej. Poza 25-ma projektami poselskimi, pozostało 11 projektów rządowych m. in. o kredytach dodatkowych, o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, o Polskiej Akademii Literatury, o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, zmiana ustawy o postępowaniu karnym, organizacja więziennictwa, prawo o ustroju adwokatury oraz zmiana ustawy o finansach komunalnych.

W Senacie pozostało niezalutowanych 29 projektów ustaw, z których najważniejsze są: o sądach przysięgłych, zmiana przepi-

sów emerytalnych i ustawa o de-woncjonalizacji.

Konwencja genewska

W ciągu lipca bież. roku ma być zwołana druga sesja nadzwyczajna, poświęcona wyłącznie uregulowaniu spraw objętych Konwencją Genewską, dotyczącą Górnośląska. Konwencja ta zawiera przepisy o warunkach zmiany ustawodawstwa, o ochronie praw nabytych, o ochronie mniejszości, o prawie obywatelstwa i zamieszkania, oraz dotyczy rozmaitych spraw socjalnych, gospodarczych i komunikacyjnych. Dla regulowania kwestii spornych Konwencja ustala polsko - niemieckie instancje, jak: komisja mieszana w Katowicach, Trybunał Rozjemczy w Bytomiu, oraz przewiduje odwoływanie się do Ligi Narodów i do Trybunału Międzynarodowego w Hadze. Konwencja, zawarta została 15 maja 1922 roku, a wygasa 15 lipca b. r.

Po stronie polskiego G. Śląska mieszka wielu obywateli niemieckich, po niemieckiej zaś polskich. Konwencja postanawiała, że w ciągu lat 15-tu muszą oni zdecydować się, po której stronie zostaną. Część Niemców przeniosła się do Niemiec, a Polaków do Polski, pozostało jednak parę tysięcy, którzy miejsca zamieszkania nie zmienili.

Przywileje Niemców

Ważne są również sprawy kolejowe, co do których toczą się już rokowania w Berlinie i wreszcie

sprawa ochrony mniejszości narodowych. Należy tu przypomnieć, że w Polsce mieszka 900 tysięcy Niemców, którzy mają 579 szkół powszechnych i 21 szkół średnich, 787 społecznych i gospodarczych organizacji i 96 niemieckich wydawnictw. W Niemczech na milion Polaków jest zaledwie 61 szkół powszechnych i 1 szkoła średnia w Bytomiu, 33 organizacje społeczne i gospodarcze i 17 wydawnictw polskich.

Trzecia sesja?

Wedle pogłosek z kół politycznych, rząd nie zamierza zwrócić się w tym roku do Sejmu o pełnomocnictwa, z czego wnioskują o możliwości zwołania jeszcze jednej sesji nadzwyczajnej w sierpniu lub wrześniu, o ile zaszłaby pilna potrzeba wydania jakichś nowych ustaw.

Ciężkie straty floty hiszpańskiej

Krażownik „Espana” i „Jaime I” zatopione

Pod Cabo Major i pod Almerią

BILBAO, 30. 4. W odległości 3 mil morskich na północ od Cabo Major zatopiony został krażownik powstańczy „Espana”.

Około godz. 9.30 rano samoloty rządowe zrzuciły kilka bomb na statek, na którym wybuchł pożar. Nastąpiła eksplozja. Okręt przechylił się, po czym zaczął zanurzać w fale morskie. O godz. 10.30 fale pochłonęły wystający na powierzchnię dziób „Espany”.

Znajdujący się w pobliżu torpedowiec powstańczy „Velasco” zabrał marynarzy rozbitego statku, którzy znajdowali się w łodziach ratowniczych. Jak przypuszczają liczba ofiar jest bardzo duża.

LIZBONA, 30. 4. — Donoszą tu z Malagi, że hiszpański krażownik rządowy „Jaime I”, który w okolicach Almerii osiadł na przy-

brzeżnych skałach podwodnych, morze poczyniło już w nim duże szkody, nie mówiąc o uszkodzeniach od pocisków krażownika narodowego „Canarias”.

Pod groźbą rewolwerów

pisze się artykuły w Madrycie

MADRYT, 30. 4. Redakcja dziennika madryckiego „Ahora” została zmuszona groźbą rewolwerów do wydania specjalnego numeru, w którym został odwołany artykuł, żądający jednego dowództwa i krytykujący działalność niektórych ugrupowań

partyjnych. F. A. J. dopatrzyła się w tym aluzji do siebie i w nocy zajęła kilka samochodów pełnych uzbrojonych milicjantów przed redakcję, którzy zmusili ją do wydania natychmiast nadzwyczajnego numeru o treści przez nich narzuconej.

Ziemia się rozstąpiła

Niezwykłe zjawisko w Argentynie

BUENOS AIRES, 30. 4. W północnej części prowincji Santiago

del Estero zaobserwowano niezwykle zjawisko. Na przestrzeni wielu kilometrów rozstąpiła się ziemia, tworząc szereg trzęsawotrowej głębokości, a szerokości półtora metra.

Pęknięcie to ciągnie się przez olbrzymią połac prowincji około 100 km. w kilku miejscach szereg linia ta utworzyła się pod torami kolejowymi i pod szosami, paraliżując komunikację. W pierwszej chwili ludność ogarnęła panika.

Nowy prezydent

Kalisza

KALISZ, 30. 4. W dniu wczorajszym odbyły się wybory prezydenta m. Kalisza. Zgłoszone zostały kandydatury: z ramienia PPS — b. pos. Kowalskiego i z ramienia polskiego klubu gospodarczego inż. Bujnickiego. W głosowaniu inż. Bujnicki uzyskał 26 głosów, a kandydatura p. Kowalskiego 11. Poza tym oddano 7 kartek białych. Prezydentem miasta Kalisza został więc wybrany inż. Bujnicki.

Zyd skazany na rok

za obrazę armii polskiej

Znamienne motywy wyroku

W Sądzie Grodzkim odbył się ciekawy proces o obrazę uczuć narodowych i żołnierzy armii polskiej. Na ławie oskarżonych zasiadł kierownik działu sprzedaży radioaparatów i-my „Perla i Pomorski” (Marszałkowska 151), żyd Iszer Zygiel. Sprawa miała następujące:

Swego czasu jeden z wyższych oficerów armii polskiej, generał w służbie czynnej, odznaczony wieloma

orderami polskimi i zagranicznymi, nabył w firmie „Perla i Pomorski” odbiornik radiowy. Aparat posiadał braki i generalnie odesłał go, żądając zamiast na inny, bądź też zwrotu pieniędzy. Pomiędzy dwoma pracownikami i-my Zygiel i Janem Błażewskim doszło z tego powodu do sprzeczki. Zygiel zaczął wymyślać pod adresem generała, który nie przyjął odbiornika. Obecny w sklepie porucznik rezerwy Olszowiec zwrócił uwagę Zygielowi na niewłaściwe zachowanie się i obelżywe epitety pod adresem polskiego oficera. Zygiel wpadł w jeszcze większą furję i zaczął krzyczeć, że polscy oficerowie, to kryminaliści, chuliganie i t. d.

Zygiel tłumaczył się w sądzie, że był bardzo zdenerwowany. Sąd skazał go na jeden rok bezwzględnej aresztu. Motywy wyroku stanowiły prawdziwą sensację. Sąd bowiem stwierdził, że Zygiel zaliczający się do mniejszości narodowej w Polsce tylko dzięki liberalnym stosunkom politycznym, jakie u nas panują, zawdzięczać może to, że posiada pracę i może wykonywać swój zawód. Beprzekładne zachowanie się Zygiela oraz jego sto-

sunek do armii polskiej i narodu zasługuje na jak największe potępienie i surową represję karną.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Zgon ks. biskupa Łozińskiego

wieloletniego duszpasterza djec. kieleckiej

KIELCE, 30. 4. (Tel. wł.). Dziś o godz. 17-ej zmarł w Kielcach ksiądz biskup August Łoziński, długoletni pasterz diecezji kieleckiej.

Zmarły w dniu dzisiejszym ksiądz biskup Łoziński liczył około 70-ciu lat i był biskupem kieleckim od roku 1910-go.

Na wieść o zgonie przed pałacem biskupim w Kielcach gromadzą się tłumy publiczności. Przez cały czas swej pracy duszpasterskiej ks. biskup Łoziński potrafił sobie zjednać olbrzymi szacunek nie tylko katolików lecz również ludności kielecczyny innych wyznań.

Kowalski procesuje się o dom

Obłuda sekciarskiego „arcybiskupa” i chciwość na majątek

Od dłuższego czasu słynny „arcybiskup” Kowalski procesował się z własną parafią mariawicką w Łodzi o dom. W roku 1908 Kowalski nabył na swoje imię dom w Łodzi. W rzeczywistości jednak nieruchomości ta na-

leżała do parafii, która nie mając wówczas własnej osobowości prawnej, nie mogła posiadać własności. W roku 1923 parafia posiadająca już osobowość prawną zawarła z Kowalskim dodatkowy akt w którym mariawita przyznawał, że dom ten nie jest jego własnością. Wszystko było w porządku do czasu gdy Kowalski był „arcybiskupem”. Dopiero po usunięciu go z tego stanowiska, oświadczył, że dom w Łodzi w rzeczywistości należy do niego i zaczął czynić starania o sprowadzenie nieruchomości. Parafia, aby zabezpieczyć swe prawa wystąpiła do Sądu Okręgowego i uzyskała zabezpieczenie powództwa.

Proces o dom toczył się przez czas dłuższy. Kowalski nie chciał przyznać faktu, że nieruchomości kupiona była za pieniądze ogólne i twierdził, że chociaż nie przystoi mu, jako zakonnikowi, który ślubował całkowite ubóstwo posiadać dóbr materialnych, to jednak posiadanie majątku, jest tylko grzechem przeciwko Bogu, który on bierze na swoje sumienie.

Sąd Okręgowy uznał, że sporna nieruchomości stanowi własność parafii mariawickiej i Kowalski nie ma żadnych praw.

Sprawa z kolei przeszła do Sądu Apelacyjnego, gdzie również przez parę miesięcy tkwiła, wreszcie zapadł wyrok zatwierdzający poprzednią decyzję Kowalski, który obecnie przebywa w więzieniu w Raciążu za swoją sprawę karną za wyczyn z mandolinkami, zamierza podobno procesować się dalej.

W imieniu parafii mariawickiej występowali adw. adw. Eugeniusz Barwiński i Wacław Szymanski.

Dwa dni świąt — okazją dla ziednywania prenumerat

5 maja o godz. 12 w nocy

Zakończenie „Konkursu Pocięszenia”

Dowodem zainteresowania uczestników „Konkursu Pocięszenia” są nie tylko napływające masowo nowe prenumeraty, lecz również szereg listów, w których każdy z Czytelników stara się zwrócić naszą uwagę na doniosłość znaczenia tej akcji propagandowej.

Jeden z Czytelników naszych, nawiązując do zbliżających się dwóch dni świąt, pisze:

„Nie trzeba powtarzać, że obowiązkiem każdego czytelnika „ABC” jest biorąc udział w konkursie „ABC”, wyzyskać wszelkie możliwości zjednania nowych prenumerat.”

Zbliżają się obecnie dwa dni świąt — 2 i 3 maja, które każdy z nas może znakomicie wyzyskać dla nawiązania kontaktu z kołem swoich znajomych i zjednania spośród nich nowych prenumerat „ABC”. W ten sposób zostanie spełniony zarówno obowiązek każdego z nas — czytelników „ABC”, jak i powiększą się nasze szanse na zdobycie nagród.”

Inny Czytelnik, p. K. B. zapytuje nas o dokładny termin zakończenia konkursu. Wyjaśniamy więc, że jak w poprzednim konkursie, tak i obecnie „Konkurs Pocięszenia” kończy się w dniu 5 maja o godz. 12 w nocy. Do tego terminu można nadsyłać zawiadomienia o zjednanych prenumeratach. Natomiast wobec tego, iż przedmiotem konkursu jest zjednanie prenumerat, że zjednanie prenumerat jest nie zawsze równoczesne z przesłaniem pieniędzy, będziemy zaliczali uczestnikom konkursu wszystkie wpłaty dokonane w dniu 5 maja, a zapowiedziane dnia poprzedniego.

Ze swej strony do listów na-

szych Czytelników chcemy dodać przypomnienie, że pozostało jeszcze tylko 5 dni trwania konkursu — 5 dni, w których można jeszcze zająć nagrodzone miejsca.

12 śmiertelnych ofiar

katastrofy górniczej

BRUKSELA, 30. 4. (ATE). W miejscowości Memberg w pobliżu Charleroi wydarzyła się straszna katastrofa kopalniana.

Wskutek nagromadzenia się ga-

zów w szybie kopalni nastąpiła eksplozja. 12 górników poniosło śmierć a 9 doznało ciężkich obrażeń.

Nie tędy droga

Na ostatniej konferencji rektorów wyższych uczelni polskich omawiano sprawę zmiany ustawy o szkołach akademickich. Zmiany mają iść w kierunku jeszcze dalszego ograniczenia swobód akademickich i wzmocnienia egzekutywy władz uczelnianych w stosunku do studentów. Jest to więc dalszy krok po drodze, którą rozpoczęli bracia Jędrzejewicze.

Oficjalnym motywem tych zmian jest dążenie do zapewnienia spokoju na uczelniach i stworzenie odpowiedniej atmosfery psychicznej do tego, by nauka tam mogła się odbywać z pożytkiem ogólnym.

Srodkami administracyjnymi można w zasadzie doprowa-

pokojenia. Państwo przeciw jest wyposażone w tak wielki aparat administracyjny, że takie cele osiągać może. Powstaje jednak pytanie, na jak długo to uspokojenie nastąpi? Różne tego rodzaju eksperymenty dokonywane w różnych krajach, na ogół dawały smutne wyniki.

Natomiast nie można w drodze zarządzeń administracyjnych i wzmocnienia egzekutywy stworzyć atmosfery sprzyjającej krzewieniu się nauki. Wyższa uczelnia o typie europejskim, musi korzystać z zakresu pewnych swobód.

Tylko w tej atmosferze może się krzewić twórczość naukowa, tylko w tej atmosferze mogą się kształcić zastępy młodych ludzi, którzy z ucze-

ni wyniosą nieskazitelną charakter, wyrobiony umysł i prawdziwą wiedzę. Jeśli tyle skarg pada pod adresem polskich wyższych uczelni, polskiej młodzieży akademickiej, to głównym źródłem jest niewątpliwie reforma Jędrzejewiczów, która swobody akademickie w wydatny sposób ograniczyła. Kroczenie dalej po tej drodze może jedynie doprowadzić do jeszcze gorszych wyników.

Jeśli się chce naprawdę stworzyć atmosferę, umożliwiającą naukę na wyższych uczelniach, to trzeba pójść w kierunku zupełnie odmiennym. Trzeba się zdobyć na radykalne i stanowcze posunięcia. Przede wszystkim więc trzeba przywrócić swobodę życia a-

kademickiego, gdyż tylko w atmosferze swobodnego rozwoju organizacji akademickich, będzie się kształcił typ przyszłego obywatela - Polaka. Dalej trzeba usunąć z wyższych uczelni żydów, którzy rozkładają młodzież moralnie a jednocześnie szerzą komunizm, tę ideę imperializmu żydowsko - rosyjskiego.

Jest to jedyna droga wyjścia z tego zaulka, w który wpędzono polskie uczelnie akademickie już od szeregów lat. Gdy na tę drogę wejdziesz, na wyższych uczelniach polskich nie będzie naprężonej atmosfery, wtedy wytworzą się warunki, w których Polska będzie się mogła rozwijać w sposób normalny. J. K.